

KAROLINA CHYTŁA

Uniwersytet Jagielloński

EKONOMICZNE I PRAWNE PODŁOŻE ZAWIERANIA KONTRAKTÓW KUPNA RZECZY PRZYSZŁEJ ORAZ KUPNA NADZIEI W STAROŻYTNYM RZYMIE

Początków szybkiego rozwoju gospodarczego starożytnego Rzymu należy szukać u schyłku III w. p.n.e. Trwające ponad 130 lat podboje¹, które przyniosły najpierw podporządkowanie całej Italii, a następnie uzyskanie licznych prowincji², przede wszystkim Sycylii (241 r. p.n.e.), Sardynii oraz Korsyki (238 r. p.n.e.), Hiszpanii (197 r. p.n.e.), wreszcie Afryki (146 r. p.n.e.) doprowadziły, wskutek opanowania basenu Morza Śródziemnego, do wzrostu rzymskiej potęgi w świecie antycznym oraz przyczyniły się, głównie dzięki uzyskaniu dostępu do złóż surowców naturalnych, do rozkwitu

¹ Od podporządkowania Italii (zdobycie Volsinii w Etrurii 264 r. p.n.e.) po zdobycie Numancji przez Scipiona Emilianusa (133 r. p.n.e.) oraz testament Atalosa III – króla Pergamonu, który zapisał Rzymowi swe państwo w testamencie, por. M. CARY, H.H. SCULLARD, *Dzieje Rzymu od czasów najdawniejszych do Konstantyna*, I, przekł. J. SCHWAKOPE, Warszawa 1992, s. 331-335; J. HEURGON, *Rzym i świat śródziemnomorski do wojen punickich*, przekł. E. BĄKOWSKA, Warszawa 1973, s. 202-220, M. JACZYNOWSKA, *Dzieje Imperium Romanum*, Warszawa 1995, s. 78 i n.

² Termin *provincia* oznacza nie tylko terytorium podległe Rzymowi, lecz również zakres władzy powierzonej urzędnikowi wykonującemu władzę na jej terytorium, por. J. SONDEL, s. v. *provincia*, [w:] *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2001, s. 802.

gospodarki towarowo – pieniężnej. Otwarcie nowych rynków zbytu, dróg dla handlu dalekomorskiego oraz możliwość eksploatacji złóż surowców naturalnych w podbitych prowincjach ostatecznie ugruntowały podwaliny pod uformowanie się nowego stanu społecznego – *ordo equester*³. Przyjmuje się, że ostatecznie stan ekwicki jako siła polityczna ukształtował się w dobie reform Grakchów, głównie dzięki uchwalonej w 129 r. p.n.e. *lex reddenorum equorum*, która dokonała ostatecznego rozdziału *ordo equester* od stanu senatorskiego, z uwagi na zakaz łączenia funkcji zasiadania w senacie z przynależnością do *centuriae equitum*⁴.

Warstwa ekwitów nie była jednorodna⁵, w jej skład wchodził początkowo wyłącznie posiadacze ziemscy (*agricolae*), z czasem również przedsiębiorcy – dzierżawcy dochodów państwowych (*publicani*)⁶,

³ Pojęcie oraz liczebność stanu ekwickiego powodowało rozbieżności w literaturze przedmiotu. Początkowo przyjmowano, że przynależność do *ordo equester* zależna była jedynie od censusu 400 tys. sesterców. Powyższe stanowisko prezentowali H. HILL, *The Roman Middle Class in the Republic Period*, Oxford 1952; Th. Mommsen, *Römische Staatsrecht*, Leipzig 1887, s. 481-484. Nowsze badania przeprowadzone przez C. Nicolet, *L'ordre équestre à l'époque républicaine (312-43 av. J. C.)*, Paris 1974, s. 47-68 wykazały, że liczba osób przynależących do stanu ekwickiego była znacznie niższa i obejmowała jedynie osoby (*equites equo publico*) wpisane przez cenzorów na listę centurii ekwickich. Pogląd Nicoleta został w nauce zaakceptowany, chociaż z pewnymi zastrzeżeniami, por. G. Alföldy, *Historia społeczna starożytnego Rzymu*, Poznań 2003, s. 79; A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, Poznań 2004, s. 312-314.

⁴ Ekwicki zwani także arystokracją pieniądza szybko zyskali dodatkowe symbole świadczące o ich stanowej przynależności, a to złoty pierścień (*annulus aureus*), tunikę z wąskim pasem purpury (*tunica angusticlavia*) oraz wydzielone miejsca do zasiadania na igrzyskach, tuż za ławami senatorskimi. Ta symbolika dowodzi znacznego wzrostu siły politycznej ekwitów. Por. G. Alföldy, *op. cit.* s. 78; L. Kubala, *Historia starożytna. Rzym od drugiej wojny punickiej aż do początku wędrówki ludów*, Wiedeń 1905, s. 87; J. Korpanty, *Rozwój politycznej roli jednostki w republice rzymskiej i jego odbicie w literaturze*, [w:] *Prace Komisji Filologii Klasycznej PAN*, nr 11, Kraków 1971, s. 36.

⁵ Por. G. Alföldy, *op. cit.* s. 79.

⁶ Por. J. Sondel, s. v. *publicanus*, *op. cit.*, s. 804.

a później także bankierzy (*argentarii*), lichwiarze (*faeneratores*)⁷ oraz kupcy (*negotiatores*) i rolnicy (*agricolae*). To wewnętrzne zróżnicowanie pozwoliło ekwitom na skupienie w ich rękach najistotniejszych gałęzi gospodarki. I tak, tuż po zakończeniu II wojny punickiej, zakładane przez ludzi wywodzących się spośród ekwitów, *societas publicanorum*⁸ rozpoczęły przyjmowanie od państwa zleceń⁹ na odpłatne wykonywanie różnego rodzaju świadczeń, polegających na egzekwowaniu ceł handlowych i poborze podatków¹⁰, a ponadto w dzierżawieniu kopalń oraz dóbr wiejskich¹¹, organizowaniu dostaw żywności dla armii, wykonywaniu robót publicznych, naprawy dróg, mostów i świątyń. Nadto uchwalona w 218 r. p.n.e. *lex Claudia* wprowadziła zakaz posiadania przez senatorów statków morskich o nośności powyżej 300 amfor, co było równoznaczne

⁷ Pod wpływem hellenizmu bankier oraz lichwiarz stają się samodzielnymi zawodami, zaś w związku z prowadzonym przez nich obrotem pieniężnym, pojawiły się powództwa wynikające z nieformalnych przyrzeczeń zapłaty (*recepta argentarii*) po potrąceniu wzajemnych roszczeń (*compensatio argentarii*) z uwzględnieniem miejsca świadczenia (*actio de eo quod certo loco*), por. W. OSUCHOWSKI, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1971, s. 56.

⁸ Spółki i stowarzyszenia zajmujące się przede wszystkim dzierżawą dochodów państwowych, w tym przede wszystkim podatków, por. J. SONDEL, s. v. *societas publicanorum*, *op. cit.*, s. 887.

⁹ Rzym republikański miał poważne trudności w stworzeniu sprawnego systemu zarządzania prowincjami. Wynikało to z kilku czynników, z których najważniejsze to zróżnicowana struktura polityczna poszczególnych prowincji oraz brak jednolitego systemu podatkowego, por. G. ALFÖDY, *op. cit.*, s. 78 i n.; M. JACZYŃSKA, *op. cit.*, s. 78 i n.

¹⁰ Liv. 23,49.

¹¹ Działalność *societas publicanorum* nie spotykała się jednak z aprobatą. Liwiusz, wspominając incydent zamknięcia macedońskich kopalń srebra i złota w 167 r. p.n.e. podał jako przyczynę konieczność uniknięcia ich wydzierżawienia przez spółki publicanów; Liv. 45,18,3: „... a gdzie występuje taki pośrednik w ściąganiu dochodów publicznych, tam albo prawo publiczne jest pustym słowem albo wolność sprzymierzeńców niczym”, przekł. M. BROŻEK, *Tytus Liwiusz, Dzieje Rzymu od założenia miasta*, Wrocław 1982, s. 210. Por. L. KUBAŁA, *op. cit.*, s. 56 i n.

z wyeliminowaniem przedstawicieli stanu senatorskiego z działalności w handlu dalekomorskim¹². Jednocześnie kształtująca się w tamtym czasie warstwa ekwitów zyskała jeszcze jedną możliwość pomnażania zysków.

Działalność *societas publicanorum* była doskonale zorganizowana i w niedługim czasie doprowadziła do skoncentrowania w rękach ekwitów ogromnego majątku¹³. Na całym terytorium rzymskim publikanie utrzymywali sieć kurierów, którzy gromadzili informacje niezbędne dla określenia cen wykonania umów zleconych przez państwo¹⁴.

Kolejnym, obok rozwoju terytorialnego oraz zmian w strukturze społecznej, czynnikiem rozwoju gospodarczego młodego *Imperium Romanum*, stało się wprowadzenie u progu III w. p.n.e. monety srebrnej, a w konsekwencji stworzenie systemu monetarnego. Rzymianie, mimo iż znali monety greckie, bicie własnego pieniądza rozpoczęli stosunkowo późno¹⁵. Prawo emisji monet przysługiwało w czasach republiki Senatowi, dla wykonywania czynności menniczych powołano w roku 289 p.n.e. kolegium *tres viri monetales aeri argento auro flando feriundo*, którego zadaniem stało się wypuszczanie obiegowych asów i sztab miedzianych stemplowanych (*aes signatum*). Brąz nie był drogi, więc asy mimo znacznej wagi nie przedstawiały większej wartości i nie wystar-

¹² M. Porcius Cato, mimo że potępiał działalność publicanów, sam obszedł zakaz ustanowiony w *lex Claudia* za pośrednictwem podstawionych osób, głównie wyzwoleńców, spółki zajmujące się handlem morskim. Por. L. KUBALA, *op. cit.*, s. 56 i n.; A. ZIÓLKOWSKI, *op. cit.*, s. 252.

¹³ Por. Polyb., *Hist.* 6,17.

¹⁴ Por. E. CHANCELLOR, *Historia spekulacji finansowych*, przekł. L. STAWOWY, Warszawa 2001, s. 17; M. CARY, H. H. SCULLARD, *op. cit.*, s. 371.

¹⁵ Początkowo rolę powszechnie przyjętego środka płatniczego w Rzymie pełniło bydło (*pecus*), stąd późniejsze określenie pieniądza (*pecunia*). Podobnie przestępstwa sprowadzające się do przywłaszczenia pieniędzy publicznych, sprzeniewierzenia majątku publicznego, zwano odpowiednio *peculatio* oraz *peculatus*, por. J. SONDEL, s. v. *peculatus*, *op. cit.*, s. 722.

czały dla obsługiwanie większych transakcji¹⁶, dlatego też stosunkowo szybko w powszechnym obiegu pojawiły się pierwsze monety srebrne, w wyniku przejścia greckich zasad systemu monetarnego¹⁷. Za powszechnie przyjmowaną datę rozpoczęcia regularnego bicia monety przyjmuje się rok 269 p.n.e.¹⁸ Wówczas w mennicy na Kapitolu¹⁹ zaczęto wybijać²⁰ didrachmy, drachmy oraz drobniejsze srebrne monety. Jednak dopiero regularna emisja denara od schyłku III w. p.n.e. wpłynęła na zintensyfikowanie życia gospodarczego w Rzymie.

Handel rzymski w II w. p.n.e. stał się niezwykle ekspansywny, przy czym przez cały okres jego świetności, import dominował nad eksportem zawsze wtedy, gdy jakość towarów stanowiła o ich nabyciu. Na wielką skalę sprowadzano nie tylko artykuły żywnościowe jak zboże, oliwki, miód, przyprawy, ale przede wszystkim artykuły stanowiące przedmiot zbytku, jak jedwab, płótno egip-

¹⁶ Por. W. MORAWSKI, *Zarys powszechnej historii pieniądza i bankowości*, Warszawa 2002, s. 24 i n. Przyjmuje się, że najdawniejsze środki płatności, którymi posługiwano się w Rzymie, a więc było i odważane brylki metalu (*aes rude*) stanowią ilustrację zacofania państwa rzymskiego w III w. p.n.e. oraz niechęci Rzymian do handlu. Por. M. CARY, H. H. SCULLARD, *op. cit.*, s. 214.

¹⁷ Najwcześniejsze emisje srebrnego pieniądza w Rzymie określa się w literaturze przedmiotu mianem mennictwa rzymsko-kampańskiego. Pierwsze monety wybijane były prawdopodobnie w mennicy w Kapui, por. A. KUNISZ, [w:] E. WIP-SZYCKA (red.), *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, I, Warszawa 1985, s. 270; T. WAŁEK -CZERNECKI, *op. cit.*, s. 197 i n.

¹⁸ Na temat początków pieniądza rzymskiego istnieją kontrowersje, literatura w tym zakresie jest niezwykle obszerna. Por. A. KUNISZ, *Rzym antyczny. Polityka i pieniądz*, Katowice 1993, s. 132; TENŹE, *Pieniądz Republiki Rzymskiej*, Warszawa 1973, s. 31; W. MORAWSKI, *op. cit.*, s. 24 i n.; L. MORAWIECKI, *Republikanie i ich mennictwo*, [w:] *Studia z dziejów antyku*, red. W. KACZANOWICZ, Katowice 2004 s. 121-131 wraz z podaną tam literaturą.

¹⁹ Mennica rzymska znajdowała się przy świątyni Junony o przydomku Moneta (Napominająca), stąd późniejsze określenie pieniądza (*moneta usualis*; *moneta pecuniaria*). Por. J. HEURGON, *op. cit.*, s. 223.

²⁰ Rzymski pieniądz srebrny, później także złoty, był zawsze wybijany, nigdy zaś odlewany, por. A. KUNISZ, [w:] *Vademecum*, *cit.*, s. 270 i n.

skie, heban, drzewo tekowe inkrustowane kością słoniową, czy wreszcie hiszpańskie srebro oraz znakomitej jakości wina hiszpańskie i sycylijskie²¹.

Prężny rozwój handlu wywołał potrzebę usprawnienia trybu zawierania transakcji finansowych, co spowodowało potrzebę rozluźnienia gotówkowego charakteru kontraktu kupna – sprzedaży. Do wykształcenia się kontraktu *emptio – venditio*, jako dochodzącego do skutku *solo consensu*²², a więc w drodze samego tylko porozumienia kontrahentów, zaskarżalnego przez *bonae fidei iudicia* doszło wówczas, gdy zapłata ceny sprzedawcy, względnie wydanie towaru kupującemu nie następowały w chwili porozumienia się stron, lecz później. Upowszechnienie możliwości zawierania kontraktów kupna – sprzedaży z odroczonym terminem uiszczenia ceny lub dostawy towaru z jednej strony usprawniło obrót, z drugiej zaś stanowiło remedium na faktyczne trudności w zakresie czasowych możliwości realizacji dostaw.

Prawo rzymskie знаło rozwiązanie satysfakcjonujące tak sprzedających, którzy dążyli do zapewnienia rynków zbytu dla oferowanych przez siebie towarów, jak i kupujących, którzy chcieli zapewnić sobie najwyższej jakości towar po z góry określonej cenie. Mowa o szczególnych rodzajach kontraktu kupna – sprzedaży, mianowicie o kupnie rzeczy przyszłej (*emptio rei speratae*)²³ oraz kupnie nadziei (*emptio spei*), zaliczanych do grupy kontraktów aleatoryjnych²⁴.

W przypadku *emptio rei speratae* przedmiot sprzedaży stanowiła rzecz przyszła, nie istniejąca jeszcze realnie w chwili zawierania

²¹ Por. L. WINNICZUK, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1983, s. 32 i n.; T. WAŁEK -CZERNECKI, *op. cit.*, s. 248-249.

²² Por. G. 3,139.

²³ Nazwa kontraktu jest średniowieczna, por. M. BARTOŠEK, *La spes en droit romain*, «RIDA» 2 (1949), s. 49.

²⁴ Dla celów niniejszego studium pod pojęciem *alea* należy rozumieć niepewny skutek zawisły od losu, ryzyko, niepewna wygrana, nadzieja na szczęśliwy traf, por. J. SONDEL, s. v. *alea*, *op. cit.*, s. 47; M. KURYŁOWICZ, *'Alea' i kontrakty aleatoryjne w prawie rzymskim*, «CPH» 36.2 (1984), s. 75-95.

kontraktu, ale taka, której powstania w określonej przyszłości można było się racjonalnie spodziewać²⁵. Kontrakt *emptio rei speratae* miał charakter warunkowy²⁶, przy czym warunek należał w tym przypadku do istoty czynności prawnej (*conditio iuris*). Dojście kontraktu do skutku zależne było od tego czy rzecz stanowiąca jego przedmiot faktycznie zaistniała. Jeśli tak się stało, sprzedaż uznawana była za dokonaną ze skutkiem *ex tunc*, jeśli natomiast rzecz nie zaistniała, czynność nie wywoływała skutków prawnych. Jeśli kupujący uiszczył już cenę (*pretium*) mógł dochodzić jej zwrotu, występując z roszczeniem z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia²⁷.

Odpowiedzialność sprzedawcy, który usiłował nie dopuścić do spełnienia się warunku, przy kontrakcie *emptio rei speratae* oparta została o zasadę, która nakazywała uznać warunek zawieszający za ziszczony, wskutek czego kontrakt dochodził do skutku z mocą wsteczną, a kupującemu przysługiwało roszczenie o wydanie towaru na podstawie *actio empti*.

Praktyczna przydatność tego kontraktu była, jak można zasadnie przypuszczać ogromna, z uwagi na fakt, iż jego przedmiotem mogły być *fructus et partus*²⁸, zatem tak wszelkie plody rolne, jak również dziecko niewolnicy (*partus ancillae*), czy przychówek zwierząt. Po-

²⁵ Tak M. KASER, *Erbschaftskauf und Hoffnungskauf*, «BIDR» 74 (1971), s. 49.

²⁶ Na temat warunkowego charakteru kontraktu *emptio rei speratae* oraz dopuszczalności warunku, por. V. KURZ, '*Emptio rei speratae*' «pura» oder «sub conditione»?», «Labeo» 20 (1974), s. 194 -209 oraz podana tam literatura.

²⁷ Zasada zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia znana była już w okresie republikańskim – D. 12,5,6 (Ulp. 18 ad Sab.): *quod est ex iniusta causa apud aliquem sit, posse condici* – zaś powszechnie stosowanym środkiem prawnym, zmierzającym do uchylecia skutków bezpodstawnego wzbogacenia, była *condictio*. W przypadku *emptio rei speratae* znajdowała zastosowanie *condictio ob causam finitam*, ponieważ nieziszczenie się warunku powodowało odpadnięcie podstawy zobowiązania, zatem otrzymane przysporzenie zatrzymywał sprzedawca bezpodstawnie (*sine causa*), por. R. SOHM, *Instytucje, historia i system rzymskiego prawa prywatnego*, przekł. R. TAUBENSCHLAG, W. KOZUBSKI, Warszawa 1925, s. 434; W. OSUCHOWSKI, *op. cit.*, s. 450.

²⁸ D. 18,1,8 pr. (Pomp 9 ad Sab.).

nadto zawarcie kontraktu odbywało się z korzyścią dla obu stron, z uwagi na minimalizację ryzyka, bowiem dotyczyło ono przede wszystkim ilości i jakości rzeczy spodziewanej, nie zaś samego faktu jej powstania. Sprzedawca zyskiwał odbiorcę towarów i przyrzeczenie zapłaty określonej ceny, kupujący zaś otrzymywał warunkowe przyrzeczenie dostarczenia towarów w określonym terminie po z góry uzgodnionej cenie.

Kontraktem pociągającym za sobą konieczność dokonania kalkulacji ryzyka był drugi, zaliczany do grupy aleatoryjnych²⁹, kontrakt kupna nadziei (*emptio spei*). W tym przypadku sprzedaż zachodziła bez oznaczenia rzeczy (*sine re venditio*)³⁰, jej przedmiot stanowiła jedynie szansa, nadzieja na uzyskanie w przyszłości jakichś korzyści, przy czym ryzyko wiązało się w tym przypadku już nie tylko z ilością lub jakością, ale sprowadzało się przede wszystkim do tego czy rzecz, której owa nadzieja, stanowiąca przedmiot kontraktu, dotyczy w ogóle powstanie. *Emptio spei* miała charakter bezwarunkowy, zatem kupujący obowiązany był do zapłaty ceny nawet wówczas, jeśli nadzieja zawiodła i rzecz, w ogóle nie zaistniała.

Sprzedawca miał obowiązek podjęcia czynności zmierzających do uzyskania określonych rzeczy, zatem jego zobowiązanie wyczerpuje się w udzieleniu możliwości uzyskania przez kupującego świadczenia, przy czym nie odpowiadał za ich rezultat³¹. W przypadku odmowy wykonania tych czynności, kupującemu przysługiwało roszczenie o wynagrodzenie szkody, z tytułu niewykonania zobowiązania. Podkreślić należy fakt, że skoro kontrakt *emptio-venditio* należał do *bonae fidei negotia*, ustalenie wysokości odszkodowania leżało w zakresie swobodnego uznania sędziego, a więc w zależności od okoliczności konkretnego przypadku mogło zostać zasądzone więcej albo mniej od tego, co zostało przyrzeczone³².

²⁹ Por. B. SZARECKA, *Z problematyki umów aleatoryjnych w prawie rzymskim: emptio rei speratae i emptio spei*, «Acta Iuridica Lubliniensia» 2 (2003), s. 170.

³⁰ D. 18,1,8,1.

³¹ Por. R. SOHM, *op. cit.* s. 422.

³² Por. I. 4,6,28,30.

Zawarcie kontraktu *emptio spei* nosiło zatem cechy tak charakterystycznej dla współczesnej gry giełdowej spekulacji, bowiem wynik nie był zależny jedynie od losu, analiza przesłanek pozwalała na skalkulowanie ryzyka tak, by jego stopień znalazł odbicie w cenie³³, którą kupujący niezależnie od rezultatu miał obowiązek zapłacić ceny, a której sprzedawca mógł dochodzić na mocy przysługującej mu *actio venditi*.

Cena przy każdym kontrakcie *emptio – venditio* musiała zostać oznaczona (*pretium certum*)³⁴ przy jego zawieraniu, określona w pieniądzu³⁵ (*item pretium in numerata pecunia consistere debet*)³⁶ oraz realnie przyrzeczona (*pretium verum*). Jednak przy okazji analizy kontraktów *emptio rei speratae* i *emptio spei*, należy mieć na uwadze, iż wówczas uzgodniona przez kontrahentów cena musiała uwzględniać możliwe do skalkulowania elementy ryzyka (*periculum*). Uzgodnioną przez strony poszczególnych kontraktów ceną, w którą owe elementy zostały w kalkulowane określić można jako cenę ryzyka (*periculi pretium*)³⁷.

W obydwu przypadkach, tak przy *emptio rei speratae*, ponieważ warunek należał tu do istoty czynności prawnej, jak i przy *emptio spei*, ze względu na to, że sprzedaż zachodziła *sine re*, wykluczone było stosowanie reguł ponoszenia ryzyka przypadkowej utraty rzeczy, zachodzących przy okazji definitywności (*perfectio*) kupna³⁸,

³³ Por. M. KURYŁOWICZ, *op. cit.*, s. 89.

³⁴ Por. D. DAUBE, *Certainty of price*, [w:] *Studies in the Roman Law of Sale. Studies in memory of Francis Zuleta*, wyd. D. DAUBE, Oxford 1959, s. 9-20.

³⁵ W tym zakresie istniała kontrowersja prawna między szkołami Sabinianów, którzy uznawali, iż cena nie musi zostać oznaczona w pieniądzu oraz Prokulianów, uznających za konieczne określenie ceny w pieniądzu w celu uniknięcia utożsamiania kontraktu *emptio-venditio* z zamianą (*permutatio*), por. G. 3,141.

³⁶ G. 3,141.

³⁷ Por. M. KURYŁOWICZ, *op. cit.*, s. 89.

³⁸ Przy zawieraniu typowych kontraktów kupna-sprzedaży, z chwilą *perfectio* ryzyko przypadkowej utraty rzeczy ponosił kupujący (*perfecta emptione periculum ad emptorem respicit* – D. 47,2,14 pr.).

czyli sytuacji, gdy cena i towar zostały uzgodnione, zaś jego skuteczność nie zależała od ziszczenia się warunku.

Analiza porównawcza obydwu kontraktów prowadzi do wniosku, iż wybór określonego typu był zależny od oczekiwań stron. Jeśli kupujący spodziewał się względnie pewnej dostawy towarów, ryzykując³⁹ utratę różnicy w wysokości wartości równej stosunkowi rzeczywistej wartości rzeczy do przyrzeczonej ceny, zawierał kontrakt *emptio rei speratae*, jeżeli z kolei działał z nastawieniem na osiągnięcie zysku i w tym celu, dokonując analizy ryzyka (np. pogodowego, związanego z transportem towarów do miejsca przeznaczenia, czy wreszcie cenowego, jeśli działał z zamiarem odsprzedaży z zyskiem), decydował się na zawarcie kontraktu *emptio spei*, licząc na korzystny dla siebie wynik, a więc przede wszystkim na uzyskanie korzyści przewyższających wartość, przez wzgląd na jakość bądź ilość, wysokość ceny którą już poniósł lub zobowiązany był ponieść.

Podobnie wypada analiza postaw rynkowych sprzedawców, którzy, w zależności od tego czy zajmowali się regularnymi dostawami, zmierzali do pozyskania coraz większej grupy odbiorców, albo też zachowania dotychczasowej klienteli, chętniej zawierali mniej ryzykowne dla kupujących kontrakty *emptiones rei speratae*, przynoszące im stały, względnie pewny dochód. Z kolei sprzedawcy nastawieni na osiągnięcie jak najwyższych zysków albo oczekujący otrzymania środków pieniężnych w niedługim czasie od zawarcia umowy, decydowali się na zawieranie korzystniejszych finansowo kontraktów kupna nadziei, z uwagi na fakt, że cena należna była bez względu na wynik podejmowanych czynności.

Skupienie w Rzymie w II w. p.n.e. ogromnego kapitału oraz wysoki poziom rozwoju prawa skłoniły niektórych badaczy do wy-

³⁹ Ryzyko w tym przypadku miało jednak znaczenie marginalne, ze względu na możliwość zawarcia stypulacji przez sprzedawcę i kupującego, w której sprzedawca zapewniał o wielkości rzeczy spodziewanej. Wówczas możliwe stawało się obniżenie ceny proporcjonalnie do otrzymanej ilości rzeczy. Por. J. MACKINTOSH, *Roman Law of Sale*, Edinburgh 1907, s. 83-84. Por. D. 18,1,39,1 (Iul. 15 *dig.*).

sunięcia tezy uznającej *Forum Romanum* za prototyp późniejszych giełd⁴⁰.

Zatem obecność na *Forum*, stwarzająca optymalne warunki dla zawierania transakcji, stanowiła nie tylko obowiązek kupców i bankierów, ale przede wszystkim dowód ich wypłacalności. Dłuższa nieobecność mogła stać się przyczynkiem do posądzenia o bankructwo, określane mianem *foro cedere* (opuszczenie, ucieczka z *Forum*)⁴¹.

Analiza ekonomiczno – prawnego podłoża, składającego się na rozwój życia gospodarczego, prowadzi do wniosku, iż w starożytnym Rzymie istniała na tyle rozwinięta i efektywna forma rynku, która pozwala uznać *Forum Romanum* za prototyp współczesnych giełd towarowych. Oczywistym jest fakt, iż nie funkcjonował zinstytucjonalizowany, profesjonalny obrót, prowadzony i kontrolowany przez specjalnie dla tego celu utworzoną spółkę, lecz z całą pewnością można mówić o giełdzie w znaczeniu, jakie temu terminowi nadaje ekonomia, a więc jako miejsce koncentracji podaży i popytu, a zarazem konfrontacji możliwie jak największej liczby podmiotów, sprzedających i kupujących określone towary. Takie, bliskie współczesnemu, funkcjonowanie rynku w starożytnym Rzymie ułatwiał z pewnością wysoki poziom rozwoju prawa, w tym licznych, oryginalnie rzymskich instytucji, jak choćby omówione krótko w niniejszym opracowaniu dwa kontrakty aleatoryjne. Stąd wniosek, że *Forum Romanum* było miejscem zawierania kontraktów handlowych⁴², w tym, jak można zasadnie przypuszczać, szczególnych kontraktów kupna – sprzedaży, a mianowicie *emptio spei* oraz *emptio rei speratae*, co czyniło zeń *sui generis* giełdę starożytności.

⁴⁰ M. ROZTOVTZEFF, *The Social and Economic History of Roman Empire*, Oxford 1957, s. 31-33.

⁴¹ Por. J. SONDEL, s. v. *Forum*, *op. cit.*, s. 394.

⁴² Por. Plaut., *Curc.* 561-565.

ECONOMIC AND LEGAL BACKGROUND OF SIGNING CONTRACTS
OF THE PURCHASE OF THE FUTURE OBJECT
AND HOPE IN THE ANCIENT ROME

Summary

The author analyzes economic background of entering into a contract of purchase of a future object (*emptio rei speratae*) and hope (*emptio spei*) in ancient Rome as well as legal regulations in this area. Amongst the most important economic reasons for creating particular types of bargain – selling contracts the author indicates territorial expansion of the early Empire, establishing the *ordo equester*, which allowed to generate the most important branches of economy, and eventually of the regular coining, which had a great impact on the trade development. The analysis of the legal solutions of the Roman law in this respect is made by comparing *emptio rei speratae* and *emptio spei*. Their analysis is based on following criteria: the role of a condition in the contract, the definition of price, the liability for compensation, market attitude of a purchaser and salesman, who decided on the choice of one of the contracts. The conclusion that comes out of the article can force to the statement that in Rome of 2nd century BC economy was so well developed that it allowed to come into a contract with e. g. delayed time limit of payment or delivery that there are basis to regard *Forum Romanum as sui generis* exchange of ancient times.